

Ks. Wiesław Wronka

PERYKOPA O MĘDRCACH (MT 2, 1-12) W PRAKTYCE DUSZPASTERSKIEJ

Konstytucja dogmatyczna II Soboru Watykańskiego o Objawieniu Bożym zawiera w zakończeniu rozdział zatytułowany: *O Piśmie Świętym w życiu Kościoła*. Autorzy soborowego dokumentu odwołują się, między innymi, do analogii zachodzącej między Eucharystią a Pismem Świętym. Podobnie jak Eucharystia — Pismo Święte, wraz z Tradycją, stanowi zasadniczy pokarm Kościoła. Ponadto, będąc głosem samego Boga, głosem Ducha Świętego, Pismo Święte jest nawiązaniem stałego dialogu między Bogiem a ludźmi. Sobór podkreśla więc potrzebę bardziej niż dotąd intensywnego stosowania Pisma Świętego w takich dziedzinach życia Kościoła, jak kaznodziejstwo i teologia.¹

W tym samym rozdziale Konstytucji o Objawieniu Bożym czytamy również: „Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem Świętym“ (KO, 21); „Słowem Pisma Świętego żywi się również korzystnie i święcie się przez nie rozwija postęga słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce“ (KO, 24).

Mateuszowa perykopa o Mędrkach należy do tych fragmentów Pisma Świętego, które od najdawniejszych czasów tworzą liturgiczny kanon tekstów biblijnych. Ze względu na obchodzoną rokrocznie uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli) obecnie powraca ona jako czytanie liturgiczne nawet częściej niż inne perykopy, które w nowym cyklu czytań zjawiają się zwykle raz na trzy lata.

Perykopa ta ma również trwałe miejsce w nauczaniu katechetycznym. Poza tym, ze względu zwłaszcza na swoje walory literackie, jest wykorzystywana i w innych formach duszpasterstwa, szczególnie duszpasterstwa dzieci.

Biorąc pod uwagę z jednej strony przytoczone wyżej dyrektywy Kościoła, z drugiej szerokie możliwości duszpasterskiego wykorzystania opowiadania o Mędrkach, należy postawić pytanie: w jaki sposób opowiadanie to winno być komentowane, zwłaszcza w katechezie i na ambonie.

I. ZASADNICZE TEMATY TEOLOGICZNE

Analiza egzegetyczno-teologiczna perykopy o Mędrkach potwierdza z jednej strony opinię, że opowiadania tego nie można uważać za relację historyczną w dzisiejszym

¹Zob. A. Jankowski, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, w: *Sobór Watykański II*, Poznań 1968, s. 349.

znaczeniu tego określenia,² z drugiej strony pomagają wydobyc idee teologiczne, które znalazły szczególne uwzględnienie w tekście. Chcąc usystematyzować te idee, należy zwrócić jednak najpierw uwagę, że niektóre z nich mają charakter idei przewodnich, inne — niezależnie od swej ważności — dochodzą do głosu w perykopie jak gdyby mimo woli. Idee przewodnie zatem to te, ze względu na które perykopa w ogóle została skonstruowana i włączona w całość Mateuszowej Ewangelii.

1. ŻYDZI A POGANIE

W opowiadaniu chodzi wyraźnie o te dwie społeczności, choć zarówno jedna jak i druga potraktowane są symbolicznie: Żydów reprezentuje „król Herod i cała Jerozolima“, pogan zaś — Mędrcy. E. Lohmeyer stawia wręcz pytanie, czy opowiadanie o przybyciu do Jezusa Mędrców z darami zasługiwałoby na powtarzanie i upowszechnianie, gdyby nie było w nim epizodu Heroda, to znaczy całego splotu informacji o tym, jaką reakcję wywołała u Heroda i w Jerozolimie wiadomość o narodzeniu nowego króla żydowskiego.³

Mateusz ukazuje, że przychodzi na świat Mesjasz, syn Dawida i Abrahama, ten, który spełnia odwieczne obietnice i ku któremu zmierzała cała historia Izraela. Izrael dowiaduje się, że przyszedł On już na świat i w jakiej miejscowości, bo uczeni ludu dobrze wiedzą, że miejscem Jego narodzenia ma być Betlejem. Wiedzą, lecz nie śpieszą do Betlejem judzkiego, by nowo narodzonemu królowi żydowskiemu oddać pokłon. Nie śpieszą tam również arcykapłani. Znamienny jest fakt, że Mateusz każe Herodowi przywołać oprócz uczonych ludu również arcykapłanów, mimo że ci ostatni nie są specjalistami od interpretacji Biblii. Ewangelista chce jednak pokazać czytelnikom, że nie przyjmują Mesjasza nie tylko przedstawiciele teologii, lecz również hierarchia, podobnie jak nie przyjmuje Go też władza świecka.⁴ Natomiast przyjmują Jezusa przedstawiciele świata pogańskiego. W przeciwieństwie do uczonych żydowskich — „uczonych ludu“ i arcykapłanów — Mędrcy pogańscy rozpoznają w Jezusie Mesjasza.⁵

Można postawić pytanie: dlaczego idea powyższa wydawała się ewangelicie tak ważna? Albo pytanie podobne: w jaki sposób idea ta mieści się w *Sitz im Leben* ewangelisty lub pierwotnej gminy?

Otóż Mateusz, redagując Ewangelię Dzieciństwa Jezusa w kilkadziesiąt lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, był prawdopodobnie świadkiem licznych nawróceń pogan na chrześcijaństwo. Jednocześnie zaś był świadkiem wrogiego nastawienia wielu Żydów do Jezusa i Jego nauki. Inaczej mówiąc, obserwował wiarę jednych i niewiarę drugich. Ta rzeczywistość kazała mu odszukać w pamięci z jednej strony słowa proroka Micheasza o przyjściu Mesjasza, wodza i pasterza nowego Izraela, z drugiej — pewien epizod z lat dziecięcych Jezusa, przekazany przez tradycję. Korzystając z tych danych, Mateusz stworzył opowiadanie pogładowe, w świetle którego jego współcześni mogli znaleźć uzasadnienie dla swojej wiary, a jednocześnie odpowiednio zinterpretować niewiarę innych.⁶

² Zob. A. Vögtle, *Das Schicksal des Messiaskindes. Zur Auslegung und Theologie von Mt 2*, BuL, 6 (1965), 247.

³ Zob. tamże.

⁴ Zob. M. Czajkowski, (*Hold pogan Mt 2, 1—12*), w: *Chrystus żywy w sakramentach*, Warszawa 1970, 180.

⁵ Zob. J. Kerschensteiner, *Die Kindheitsgeschichte bei Matthäus und Lukas*, München 1971, s. 61.

⁶ Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza* (PNT III, 1), Poznań — Warszawa 1979, s. 84.

2. UNIWERSALIZM ZBAWIENIA

Wydaje się, że tę ideę można uznać również za ideę wiodącą perykopy. W. Trilling komentując perykopę o Mędrcach wyraża przekonanie, że trudno o bardziej wymowne poświadczenie prawdy o tym, iż zbawienie w Jezusie przyszło dla wszystkich narodów.⁷ Do składania hołdu Jezusowi wezwane są bez wyjątku wszystkie narody, uosobione w perykopie w postaciach Mędrców. Ponieważ opowiadanie posługuje się między innymi słowem prorockim, które głosi, że Mesjasz będzie „pasł lud mój, Izraela“, a potem ukazuje przedstawicieli świata pogańskiego adorujących Jezusa, stąd wniossek, że pojęcia „mój lud“ i „Izrael“ otrzymują u Mateusza nową interpretację, według której w królestwie mesjańskim będą mieć udział również poganie.⁸

Według Mateusza dawny Izrael został powołany jako pierwszy, by wejść do wspólnoty nowego ludu Bożego (10, 5-6; 15, 24). Ale gdy Izrael odrzucił Jezusa, ziarno ewangelii przyjęło się i zaczęło wydawać owoce poza wspólnotą starego ludu Bożego. Wnioskując ze słów, jakimi Mateusz kończy swoją przypowieść o przewrotnych dzierzawcach winnicy (21, 13), można stwierdzić, że dla Mateusza nowy Izrael jest wspólnotą religijną, w skład której mogą wejść ludzie wszystkich narodów i wszystkich pokoleń.⁹

To swoje przekonanie o uniwersalizmie zbawienia i istocie nowego ludu Bożego, rozwinięte szerzej w dalszej części Ewangelii, Mateusz wyraża już na jej początku, w opowiadaniu o Mędrcach. Jak się wydaje, Mateusz redagował więc to opowiadanie przede wszystkim w tym celu, by uzasadnić coraz szerszą w jego czasach działalność Kościoła wśród pogan, wykazując, że jest zgodna z tym, co z woli Opatrzności dokonało się już u progu życia Jezusa.¹⁰

Mimo że głównymi bohaterami omawianej perykopy są Mędrcy, a poniekąd i Herod, to jednak mówi ona również o Jezusie. Pisząc zaś o Jezusie, Mateusz nie mógł przedstawić Go inaczej jak tylko według prawd znanej i uznawanej przez siebie teologii. K.H. Schelkle stwierdza nawet, że cała teologia historii dzieciństwa da się w zasadzie sprowadzić do twierdzeń chrystologicznych.¹¹ W każdym razie w opowiadaniu o Mędrcach obok idei przewodnich, a więc takich, które spowodowały bezpośrednio redakcję tego opowiadania, spotykamy szereg innych ważnych idei, które przy jego redakcji ujawniły się jak gdyby mimo woli.

3. SPEŁNIENIE PROROCTW STAROTESTAMENTALNYCH

Jest to temat szczególnie bliski Mateuszowi. W swojej Ewangelii chętniej niż inni synoptycy posługuje się on tekstami Starego Testamentu, wybierając przy tym takie cytaty, które w jego przekonaniu odnoszą się wprost do osoby Jezusa albo określają Jego działalność, albo nadają się, by włożyć je w usta Jezusa.¹² W naszym tekście takim cytatem jest werset z Micheasza 5, 1. 3 połączony z werselem z drugiej księgi Samuela 5, 2. Autor Ewangelii chce po prostu wskazać na spełnienie się tego proroctwa poprzez jego związek z faktem narodzin Jezusa. Skoro bowiem Jezus urodził się w Betlejem judzkim, to jest On zapowiedzianym przez proroków Mesjaszem Dawidowym, złą-

Zob. W. Trilling, *Das Evangelium nach Matthäus* (GS 1), Leipzig 1962, s. 38.

⁸ Zob. tamże, s. 37.

⁹ Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, dz. cyt., s. 60.

¹⁰ Zob. W. Trilling, *Das Evangelium nach Matthäus*, dz. cyt., s. 37.

¹¹ Zob. K. H. Schelkle, *Dzieciństwo Jezusa*, w: *Biblia dzisiaj*, red. J. Kudasiewicz, Kraków 1970, s. 245.

¹² Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, dz. cyt., s. 45.

czonym z dynastią zapoczątkowaną przez Dawida. Trzeba jednak zauważyć, że na spełnienie owego proroctwa Mateusz wskazuje dość dyskretnie. Nie pisze wprost, że proroctwo to się zrealizowało, lecz tylko przytacza je, jednocześnie donosząc, że w kraju judzkim, w Betlejem, urodziło się właśnie Dziecię z królewskiego rodu.¹³

4. JEZUS KRÓLEM, MESJASZEM I SYNEM BOŻYM

Pisząc o Jezusie Mateusz nie mógł też nie wspomnieć o Jego godności. W opinii Mędrców podążających do Jezusa jest On „królem żydowskim“. Tytuł „król“ w odniesieniu do Jezusa pojawia się jednak tylko raz w perykopie, o wiele częściej natomiast odnosi się do Heroda. Tytuł ten nie oddawał więc według Mateusza prawdziwej godności Jezusa i nie stał się wyznaniem wiary.¹⁴

O wiele wyraźniej ukazuje natomiast Mateusz Jezusa jako Mesjasza. Gdy arcykapłani i uczeni ludu zbierają się u Heroda, ten wypytuje ich właśnie o to, gdzie się narodzi Mesjasz. Pytanie to nie jest oczywiście elementem historycznym perykopy, lecz tylko literackim zabiegiem kompozycyjnym Mateusza¹⁵, przygotowującym do wprowadzenia odpowiedniego cytatu z Pisma Świętego¹⁶. Jako takie dowodzi wyraźnie, że przedmiotem zainteresowania Mateusza jest Jezus — Mesjasz.

Cel apologetyczny: przekonanie czytelnika o tym, że Jezus jest naprawdę obiecany Mesjaszem, przyświeca całej Ewangelii Mateusza. W czasach Chrystusa postać mającego przyjść Mesjasza była pojmowana przez Żydów na sposób czysto ludzki. U Mateusza słowo *Christos* pojawia się zawsze (z wyjątkiem 1, 1) z rodzajnikiem. Tak też jest w 2, 4, co świadczy, że Mateusz widział w Jezusie innego Mesjasza niż współcześni mu wyznawcy Tory: Mesjasza, twórcę nowego Izraela, Pomazańca Bożego, którego panowaniu poddane będą wszystkie narody wszystkich czasów.¹⁷

Aby rzucić nieco więcej światła na tak pojętą mesjańskość Jezusa, Mateusz dokonał też pewnych zmian w cytowanym tekście biblijnym. Przedstawił Jezusa jako idealnego wodza i pasterza całego Izraela, odpowiednio do licznych wypowiedzi Starego Testamentu, które tak właśnie zapowiadały mającego przyjść Mesjasza.¹⁸

Komentatorzy Ewangelii Mateusza zwracają uwagę, że autor ten stosunkowo często nazywa Jezusa Synem Bożym. Nie zawsze tytuł ten ma taki sens, jaki narzuca jego dosłowne rozumienie, i nie zawsze mówi bezpośrednio o bóstwie Jezusa. W zasadzie wyraża ogólną prawdę, że w osobie Jezusa-Mejasza zaczęła się era eschatologiczna i Bóg zstąpił i zamieszkał wśród ludzi. Ale są w pierwszej Ewangelii również i teksty poświadczające, że Jezus jest Bogiem.¹⁹

Idea bóstwa Jezusa znalazła też wyraz w opowiadaniu o Mędrcach. Nie występuje tu wprawdzie wspomniany wyżej tytuł „Syn Boży“, ale na bóstwo Jezusa wskazuje przede wszystkim czasownik *proskynein*. Czasownik ten jest użyty trzykrotnie (2, 2. 8. 11), i to w taki sposób, że kieruje właściwie całą akcją opowiadania: ostatecznie w opowieści o Mędrcach chodzi o złożenie hołdu Jezusowi.

Czasownik *proskynein* występuje aż trzynaście razy w Ewangelii Mateusza, a więc

¹³ Zob. Cz. Jakubiec, *Stare i Nowe Przymierze*, Warszawa 1961, ss. 216 n.

¹⁴ Zob. W. Trilling, *Das Evangelium nach Matthäus*, dz. cyt., s. 33.

Nie ma więc sensu pytanie, skąd autor mógł znać treść rozmowy Heroda z Mędrcami. Zob. Cz. Jakubiec, *Stare i Nowe Przymierze*, dz. cyt., s. 216.

¹⁶ Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, dz. cyt., s. 87.

¹⁷ Zob. tamże, s. 54.

¹⁸ Zob. J. Łach, *Ze studiów nad teologią Ewangelii Dzieciństwa Jezusa*, w: *Studia z bibliotyki*, t. I, Warszawa 1978, s. 219.

¹⁹ Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, dz. cyt., s. 55.

znacznie częściej niż u pozostałych synoptyków (Mk — 2; Łk — 2).²⁰ Przegląd tekstów zawierających to słowo, nie tylko tekstów Mateusza, prowadzi do wniosku, że prawie zawsze mowa jest w takim wypadku o adoracji, o czci oddawanej Bogu.²¹ Można więc powiedzieć, że Mateusz posługując się tym słowem występuje jako wierny Kościoła i ma na uwadze hołd liturgiczny.²² Chodzi mu nie o szczegół historyczny, lecz o kultowe znaczenie tego aktu: o uczczenie Dziecięcia jako Syna Bożego.²³ Tym samym Mateusz wyraża jedną z podstawowych prawd chrystologicznych swojej teologii — prawdę o bóstwie Jezusa.

Niektórzy egzegeci, przypisując — w ślad za tradycją — symboliczne znaczenie darom złożonym przez Mędrców Jezusowi, zwracają uwagę, że o bóstwie Jezusa świadczy w tej perykopie również dar kadzidła.²⁴ Jednak ewangelista uwzględnia w tym miejscu po prostu zwyczaj panujące, na starożytnym Wschodzie i nie przypisuje darom znaczenia symbolicznego.²⁵

5. ZAPOWIEDŹ ODRZUCENIA I CIERPIENIA JEZUSA

Oprócz prawdy o Jezusie, w którego osobie spełniają się starotestamentalne proctwa, Jezusie-Mesjaszu i Jezusie-Synu Bożym, Mateusz wyraża również w perykopie o Mędrcach prawdę o Jezusie odrzuconym i cierpiącym. Pisząc o przerażeniu „Heroda i całej Jerozolimy“, a następnie o knowaniach mających na celu pozbawienie życia Dziecięcia, Mateusz charakteryzuje tym samym cały naród izraelski, szczególnie zaś przywódców tego narodu.²⁶ Charakterystykę tę rozwinie w dalszej części swego dzieła. Podejmując temat Królestwa Bożego i Kościoła, mocno akcentuje ideę nowego ludu Bożego, ponieważ dawny lud Boży, Izrael, nie przyjął Zbawiciela.²⁷ Jednym z najbardziej wymownych tekstów jest tu opis dyskusji na temat Mesjasza jako Syna Dawida (22, 41-44). Według Mateusza, Mesjasz jest Synem Dawida. Dla przywódców Izraela jednak uznanie Jezusa za syna Dawida, zwłaszcza w połączeniu z prawdą o synostwie Bożym Mesjasza, okazuje się niemożliwe, mimo niezaprzeczalnych po temu argumentów. Następuje wtedy jakby ostateczny rozrachunek z przywódcami narodu.²⁸ Podobnie surowe słowa pod adresem przywódców narodu izraelskiego jako tych, którzy odrzucają Mesjasza, padają w przypowieści o przewrotnych dzierżawcach winnicy.²⁹ Ów konflikt Żydów z planami Boga realizującymi się ostatecznie w osobie Jezusa ujawnia się już w perykopie o Mędrcach. Jezus od samego początku jest Mesjaszem odrzuconym przez własny naród.³⁰ Izrael zaś już teraz ukazuje się jako zagubiona trzoda, pozbawiona właściwego religijnego kierownictwa (9, 36; 10, 6; 15, 24).³¹ Nakreślone przez Mateusza zachowanie się „Heroda i całej Jerozolimy“ wska-

²⁰ Zob. R. Morgensthaler, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich — Frankfurt a. Main 1958, s. 136.

²¹ Zob. A. Schmoller, *Handkonkordanz zum griechischen Neuen Testament*, Stuttgart 1967¹³, s. 438.

²² Zob. M. Czajkowski, *Hołd pogan...*, art. cyt., s. 180.

²³ Zob. R. Pesch, *Der Gottessohn im matthäischen Evangelienprolog (Mt 1—2). Beobachtungen zu der Zitationsformeln der Reflexionszitate*, Bb, 48 (1967), s. 414.

²⁴ Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, dz. cyt., s. 90; A. Fic, *Jezus Chrystus*, t. I, Poznań 1954, s. 187.

²⁵ Zob. A. Vögtle, *Das Schicksal...*, dz. cyt., s. 256.

²⁶ Zob. J. Łach, *Ze studiów...*, dz. cyt., s. 219.

²⁷ Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, dz. cyt., s. 59.

²⁸ Zob. J. Łach, *Jezus, Syn Dawida*, Warszawa 1973, s. 96.

²⁹ Zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, dz. cyt., s. 59.

³⁰ Zob. J. Schmid, *Das Evangelium nach Matthäus übersetzt und erklärt (RNT 1)*, Leipzig 1963, s. 47.

³¹ Zob. A. Vögtle, *Das Schicksal...*, dz. cyt., s. 276.

zuje więc, już w tej perykopie, na przyszłe losy objawienia Chrystusowego; mówi o późniejszej, pełnej winy decyzji Izraela, która wyraziła się najpierw w odrzuceniu, a później w ukrzyżowaniu Jezusa.

Wymienione wyżej prawdy religijne nie wyczerpują oczywiście teologicznej treści perykopy. Wydają się jednak w tym opowiadaniu najważniejsze. Jak widać, koncentrują się one wokół osoby Jezusa i losów Jego ewangelii.

II. WSKAZANIA PRAKTYCZNE

Badania nad Ewangelią prowadzone w ostatnich dziesiątkach lat rzuciły wiele nowego światła na okoliczności ich powstania. Między innymi dowiodły, że na pracę redakcyjną ewangelistów nie miały wpływu wywarły religijne potrzeby wspólnoty, do której adresowali oni swoje dzieła. Hagiografowie mieli na uwadze przede wszystkim cel główny: zbawienie wiernych. Nauka Jezusa i fakty z Jego życia, utrwalone przez nich na piśmie, miały być fundamentem wiary i życia moralnego Kościoła. Temu nadrzędnemu celowi podporządkowane były inne: apologetyczny, dyscyplinarny, misyjny itd. Tak więc Ewangelia ma charakter kerygmaticzny. Materiał historyczny, jakim dysponowali ewangelisci, stał się przedmiotem nauczania i konkretnym środkiem do wyrażenia tematów teologicznych.³²

W świetle powyższego można więc sformułować następujące uwagi dotyczące poprawnego wykorzystania perykopy o Mędrcach w katechezie i na ambonie.

a. Komentarz do perykopy o Mędrcach nie może być sprowadzony do egzegezy historyczno-krytycznej.

Egzegeza historyczno-krytyczna odgrywa niewątpliwie wielką rolę we wszelkich formach duszpasterstwa biblijnego. Bóg objawił się w historii. Jego objawienie dociera do nas poprzez doświadczenie ludzi określonych czasów. Istnieje więc dystans czasowy, a w związku z tym i pewna obcość, którą trzeba uwzględnić. Tylko wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę owe historyczne uwarunkowania Pisma Świętego, powie nam ono to, co ma do powiedzenia współczesnemu człowiekowi. I właśnie egzegeza historyczno-krytyczna pomaga wszystkimi właściwymi sobie sposobami usłyszeć ten Boży głos. Katecheta czy kaznodzieja, który bagatelizuje wysiłki egzegezy historyczno-krytycznej, próbując posługiwać się „czystym“ słowem Bożym, naraża je na niebezpieczeństwo fundamentalizmu i petyzmu.³³

Jednakże w kaznodziejstwie nie chodzi o uprawianie jakiegoś biblicyzmu czy historyzmu, lecz o przepowiadanie Słowa. Właśnie badania historyczno-krytyczne prowadzą nie tyle do historii Jezusa, ile do pierwotnego kerygmatu o Chrystusie. Badania te wydobyły charakter kerygmaticzny ewangelii.

Mimo że egzegeza prowokuje do przepowiadania, a przepowiadanie czerpie z egzegezy, nie należy mieszać ich funkcji. Można powiedzieć, że egzegeza buduje most w stronę przeszłości, by odpowiedzieć na pytanie: Co ewangelista chciał powiedzieć ludziom sobie współczesnym? Kaznodzieja natomiast buduje most w stronę teraźniejszości i przyszłości, by odpowiedzieć na pytanie: Czego potrzebuje dzisiejsza wspólnota w konkretnej sytuacji jej powszedniego życia? Kaznodzieja jednak musi najpierw przejść most egzegety, by trafić do ludzi współczesnych. Zanim uderzy słowem

³² Zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie na nowo odczytane*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. I, red. B. Bejze, Warszawa 1967, s. 186.

³³ Zob. M. Czajkowski, *Pismo Św. w rękę kaznodziei*, MP, 1981, nr 9, ss. 70 n.

Bożym w *Sitz im Leben* słuchaczy, musi, korzystając z nowych metod egzegezy, poznać autentyczne *Sitz im Leben* pierwszych adresatów tekstu. Tamto *Sitz im Leben* musi jednak poznać w celu przygotowania homilii, a nie po to, by je w niej głosić. W homilii kaznodzieja ma uczynić przepowiadanie minione przepowiadaniem aktualnym. Bibliistyka zatem winna być obecna w homilii tylko na sposób instrumentalny. Celem bowiem homilii czy katechezy nie jest uczenie o Biblii, lecz doprowadzenie do decyzji wiary.³⁴

Perykopa o Mędrcach dostarcza wyjątkowo wielu okazji do dociekań egzegetycznych, tym bardziej że zawiera szereg elementów, z którymi dawna egzegeza nie była w stanie uporać się do końca, na przykład problem pochodzenia Mędrców, problem gwiazdy itd.³⁵ Nie można jednak egzegezą przysłaniać orędzia, czyli wartości kerygmatycznych perykopy.

b. Komentarz duszpasterski do perykopy o Mędrcach nie może zamienić się w zbeletryzowaną wersję tej perykopy.

Każdy tekst biblijny — opowiadanie o Mędrcach także — rodzi przeróżne skojarzenia. Źródłem ich są: wykształcenie duszpasterza, jego lektury, doświadczenie, cała jego religijność. Lecz jeśli skojarzenia te biorą górę nad orędziem perykopy, wówczas role się odwracają: nie kazanie służy głoszeniu słowa Bożego, lecz słowo Boże służy tworzeniu własnych konstrukcji.³⁶

Duszpasterz nie powinien „pomagać” ewangelii, nadrabiając jego brak zainteresowań chronologicznych, topograficznych czy psychologicznych, i upiększać opowiadania przez wprowadzanie do niego elementów uzupełniających. Czyniąc bowiem w ten sposób, duszpasterz odchodzi od cyklu kerygmatycznego i nie głosi ewangelii, lecz właściwie tworzy apokryf. Ulegając swojej wiedzy, pobożności, czy fantazji przestaje służyć Bożemu słowu.³⁷ W przypadku perykopy o Mędrcach, która ma wyjątkowo barwną i wartką akcję³⁸, dodatkowa jej ornamentacja wydaje się tym bardziej zbędna.

c. Komentarz do perykopy o Mędrcach nie może polegać na samej tylko akomodacji.

Akomodacja biblijna — to zastosowanie słów Pisma Świętego do osób, rzeczy lub sytuacji różnych od tych, które chciał oznaczyć autor natchniony. Podstawą akomodacji biblijnej jest podobieństwo istniejące między podmiotem biblijnym a nowym podmiotem, do którego dostosowuje się tekst. Jeśli podobieństwo to jest rzeczywiste, wtedy akomodację nazywamy rzeczywistą lub rozszerzoną; jeśli zaś podobieństwo jest tylko zewnętrzne i pozorne, nazywamy je akomodacją werbalną. Przy akomodacji rzeczywistej tekst biblijny zachowuje swój sens pierwotny, natomiast przy akomodacji werbalnej — traci swój sens właściwy.

Pierwszy rodzaj akomodacji biblijnej jest dozwolony w kaznodziejstwie, katechezie i innych formach duszpasterstwa, powinien jednak być stosowany bardzo oględnie. Akomodacja werbalna, która sprowadza się do zwykłej gry słów, nie powinna mieć miejsca w żadnej formie duszpasterstwa biblijnego.³⁹

Opowiadanie o Mędrcach dostarcza wielu okazji do stosowania zasady akomodacji, nie może ona jednak przybierać takich rozmiarów, które by zanieczyściły lub zniekształcały orędzie perykopy.

³⁴ Zob. tamże, ss. 72 n. 77.

³⁵ Zob. W. Zaleski, *Zagadnienia biblijne. Jezus Chrystus*, Poznań — Warszawa — Lublin 1964, ss. 185 n.

³⁶ Zob. M. Czajkowski, *Pismo Św. w rękę kaznodziei*, art. cyt., s. 71.

³⁷ Zob. tamże, s. 76.

³⁸ Zob. E. Lohmeyer — W. Schmauch, *Das Evangelium des Matthäus* (KrexKNT Sonderband), Göttingen 1967¹, s. 19.

³⁹ Zob. J. Kudasiewicz, *Pismo Święte jako księga ludu Bożego i jej znaczenie duszpasterskie*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Homerski, Poznań — Warszawa 1973, s. 396.

d. Tekst perykopy o Mędrcach nie może służyć wyłącznie do potwierdzenia czy zobrazowania tez teologicznych, katechizmowych.

Odwoływanie się do Biblii jako do skarbcza zawierającego budujące przykłady dla chrześcijańskiego życia, wciąż jeszcze bardzo rozpowszechnione w duszpasterstwie, jest dziedzictwem okresu potrydenckiego. Dominowało wtedy nauczanie pojęciowo-spekulatywne, w którym Pismo Święte pełniło wyłącznie rolę pomocniczą: dostarczało tekstów uzasadniających tezy dogmatyczne oraz podawało przykłady pobożnego życia.

Korzystając w ten sposób z Biblii, duszpasterz nie troszczy się o to, co autor natchniony chciał w danej perykopie powiedzieć i jaka jest prawda tekstu przez niego zamierzona. Podchodzi do pracy nad tekstem z gotowymi już tezami dogmatycznymi i moralnymi, a Pismo Święte służy mu tylko do zilustrowania tych tez. Uprawia więc zwykle nauczanie katechizmu na kanwie Biblii, nie otwierając przed wiernymi samej Biblii.⁴⁰

Powyższe uwagi są zasadami negatywnymi duszpasterskiego korzystania z tekstów biblijnych, w tym również z perykopy o Mędrcach.

Zasadę pozytywną można — idąc za zdaniem Kudasiewicza — sformułować następująco: celem współczesnego duszpasterstwa biblijnego jest przekazywanie wiernym autentycznego słowa Bożego zawartego w Piśmie Świętym, a więc głoszenie autentycznego kerygmatu biblijnego.⁴¹

Ewangelia ma charakter kerygmacyjny. Oznacza to, że ewangelisci nie próbowali zmieścić i zamknąć życia Jezusa w przeszłości. Najważniejsze było dla nich nie to, co Jezus kiedyś powiedział, lecz to, co mówi stale. Duszpasterz zatem nie może zapominać, że Ewangelie nie powstały jako materiały homiletyczne, lecz same są homilią.⁴²

W przypadku perykopy o Mędrcach chodzi więc o to, żeby duszpasterz komentował to opowiadanie w taki sposób, aby swoim komentarzem przedłużać, rozszerzać i pogłębiać główne wątki teologiczne perykopy. Sugeruje ona tedy duszpasterzowi temat wiary — niewiary w Jezusa. W formie współczesnej, uaktualnionej temat ten przybierze oczywiście formę: wiara — niewiara w objawienie Jezusa. Nie będzie chodziło przy tym o przeciwstawienie Izraela poganom, lecz o przeciwstawienie tych, którzy stawiają opór objawieniu Jezusa, tym, którzy są na nie otwarci. Mędrcy to prototyp ludzi „głębiej widzących”. Złożenie hołdu Dziecięciu wymaga z ich strony wielkiego ryzyka wiary.⁴³ Postawa Mędrców daje zatem okazję do mówienia o tym, czym jest prawdziwa wiara, jakich ofiar wymaga od człowieka itd.

Jak słusznie zauważa A. Vögtle, w perykopie o Mędrcach zakodowany jest problem losu objawienia Chrystusowego. Był to problem aktualny w czasach redakcji Ewangelii Dzieciństwa Jezusa, lecz jest i pozostanie aktualny nadal.⁴⁴ Podejmując ten problem, duszpasterz spełnia jeden z tych podstawowych warunków, o których była mowa wyżej: mianowicie głosi autentyczną treść ewangelii.

Perykopa o Mędrcach każe też mówić duszpasterzowi o uniwersalizmie zbawienia. W tym punkcie duszpasterz może zharmonizować swój komentarz do perykopy z tradycją Kościoła, która łączy uroczystość Objawienia (Trzech Króli) ze sprawą misji. Właśnie teologiczna treść opowiadania o Mędrcach pozwala mu odpowiednio naświetlić sprawę misji poprzez powiązanie jej z nowotestamentalną ideą powołania wszystkich narodów do zbawienia i z ideą Bożego planu doprowadzenia do zbawienia wszystkich ludzi.

Zob. tamże, ss. 398 n.

⁴¹ Zob. tamże, s. 399.

⁴² Zob. M. Czajkowski, *Pismo Św. w rękę kaznodziei*, art. cyt., ss. 74 n.

⁴³ Zob. J. Kerschensteiner, *Die Kindheitsgeschichte...*, dz. cyt., s. 61.

⁴⁴ Zob. A. Vögtle, *Das Schicksal...*, dz. cyt., s. 274.

W. Trilling podkreśla, że to, co się dzieje w chwili pokłonu Mędrców, jest pierwszym aktem wielkiego zdarzenia przewidzianego w tym Bożym planie zbawienia — zdarzenia mającego polegać na hołdzie wszystkich narodów i wszystkich pokoleń złożonym Jezusowi.⁴⁵ To wielkie zdarzenie, zapoczątkowane w historii przez Mędrców, dla nas jest sprawą realizacji — sprawą terażniejszości i przyszłości. Podejmując to zagadnienie, duszpasterz pozostaje w nurcie kerygmatu ewangelicznego, w nurcie samej Dobrej Nowiny.⁴⁶

Również pozostałe idee teologiczne zawarte w perykopie o Mędrkach odznaczają się aktualnością i duszpasterz, podejmując je, będzie kontynuatorem i głosicielem orędzia ewangelicznego, choć trzeba przyznać, że nie wszystkie te idee mają taką samą wagę dziś jak w czasach redakcji Ewangelii Dzieciństwa i w określonym *Sitz im Leben* tej Ewangelii.

Mateusz, jak zaznaczono, przywiązuje dużą wagę do wykazania, że w osobie Jezusa spełniły się przepowiednie starotestamentalnych proroków. Wątek ten zawiera również perykopa o Mędrkach. Można powiedzieć, że jest to rys apologetyczny tej perykopy. Apologetyczne rozumowanie było prawdopodobnie bardziej na porządku dziennym w czasach, gdy redagowano Ewangelie Dzieciństwa, niż dzisiaj.⁴⁷ I dzisiaj jednak duszpasterz nie może pominąć całkowicie tematu, że Jezus jest oczekiwanym Mesjaszem. Właśnie dlatego, że temat ten, obok innych, określa treść kerygmatyczną perykopy. Poza tym lekceważąc ten temat duszpasterz przedstawiłby w niepełnym świetle Boży plan zbawienia. Tak więc uwzględnione w perykopie o Mędrkach zagadnienie mesjanizmu Jezusa jest również zagadnieniem na dziś.⁴⁸

Tematem jednakowo aktualnym w dobie powstawania Ewangelii Dzieciństwa i dziś jest natomiast sprawa bóstwa Jezusa. Mateusz w perykopie o Mędrkach uwzględnił myśl, którą rozwinie potem wszechstronnie w swojej Ewangelii: Jezusowi należy się hołd, ponieważ jest On Synem Bożym.⁴⁹ Ważne jest przy tym, że wyrażając tę myśl, już w samej terminologii nawiązał do aktu czci liturgicznej. W ten sposób dotknął sprawy istotnej nie tylko z historycznego punktu widzenia, lecz istotnej ciągle dla wiary i życia Kościoła. Usprawiedliwia to duszpasterza, który na podstawie perykopy o Mędrkach uczy o istocie, konieczności i formach czci Jezusa.

Pewną nowością dla duszpasterza może być propozycja mówienia w związku z tą perykopą o odrzuceniu Jezusa, a tym bardziej o Jego męce i śmierci. Taki punkt widzenia może być nie tylko nowy, lecz i trudny w realizacji. Chcąc jednak pozostać wiernym kerygmatycznemu orędziu perykopy, duszpasterz nie może pominąć i tej sprawy, a od jego inwencji zależeć będzie, w jaki sposób pogodzi radosny klimat czasu Bożego Narodzenia z motywem cierpienia.

* * *

Reasumując powyższe spostrzeżenia można sformułować dwa wnioski:

Omawiając perykopę o Mędrkach, kaznodzieja powinien wybrać jako treść swej homilii przynajmniej jeden ze wskazanych tutaj tematów, w żadnym zaś wypadku nie szukać tematów zastępczych, związanych tylko luźno lub pozornie z perykopą.

Katecheta może uwzględnić, jeśli to możliwe, wszystkie wątki perykopy, nie omieszkać przy tym mocno podkreślić, że wątki te decydują o wartości kerygmatycznej opowiadania o Mędrkach.

Zob. W. Trilling, *Das Evangelium nach Matthäus*, dz. cyt., s. 37.

⁴⁶ Zob. M. Czajkowski, *Pismo Św. w rękę kaznodziei*, art. cyt., s. 76.

⁴⁷ Zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie na nowo odczytane*, dz. cyt., s. 186.

⁴⁸ Zob. J. Kerschensteiner, *Die Kindheitsgeschichte...*, dz. cyt., s. 61.

⁴⁹ Zob. J. Pesch, *Der Gottessohn...*, dz. cyt., s. 415.